Nr 48. Kraków, Czwartek 30 Stycznia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 "	16 "	8 "	2 " 70 h.
z dwurazową "	38 "	19 "	9 " 50 h.	3 " 20 "
w Państwie Niemieckiem	36 "	18 "	9 "	3 "
w innych państwach	48 "	24 "	12 "	4 "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Europa pod bagnetami.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 stycznia.

Nota delegatów bałkańskich z zawiadomieniem o zerwaniu rokowań została wczoraj wręczona delegatom tureckim. Prawdopodobnie więc dzisiaj lub jutro delegaci pokojowi opuszczą Londyn, a jeżeli ponadto odpowiedź Turcyi na notę mocarstw wypadnie niezadowalniająco, co ogólnie przypuszczają, ponowny wybuch wojny bałkańskiej uważać należy za pewny.

Mocarstwa już teraz zajmują się myślą zlokalizowania ewentualnej nowej wojny bałkańskiej. Czy jednak będą one zgodne w tym kierunku, dotąd niema żadnej pewności.

Co do stanowiska Rosyi, to „N. Fr. Presse" przynosi informacye, pochodzące — jak twierdzi — od wysoko postawionego dyplomaty, że Rosya nie chce zakłócać zgody mocarstw. „Die Reichspost" natomiast przynosi informacye odmienne, które brzmią bardzo wojowniczo. I tak donosi ten dziennik, że w Petersburgu pojawił się ukaz carski, zarządzający dalszą mobilizacyę. Powołano częściowo rezerwistów z r. 1910 i 1911, a w całości rezerwistów z r. 1912. Dziennik dodaje, że zbrojenia Rosyi skierowane są przeciw Turcyi. — W telegramie zaś z Berlina donosi „Reichspost", że akcya Rosyi na morzu Czarnem lub w Anatolii uważanaby była w Berlinie za „casus belli" dla Niemiec. Rosya nosi się z zamiarami wojennemi i dąży do akcyi odosobnionej. To też na konferencyi ambasadorów w Londynie ambasador rosyjski Benkendorf wystąpił w sposób tak szorstki, że Greyowi z trudem tylko udało się załagodzić wywołane tem usposobienie. Dalej jednak niż zbrojenia Rosyi poszły zbrojenia Francyi, która za dwa tygodnie będzie zupełnie gotowa do wojny. — Tyle „Reichspost".

Według doniesień innych dzienników, ambasadorowie mocarstw w Konstantynopolu czynią u rządu tureckiego starania celem skłonienia Turcyi do udzielenia przychylnej odpowiedzi. Także ambasador rosyjski w Konstantynopolu Giers na ostatniej konferencyi z Mahmudem Szefketem paszą wystąpił w tonie o wiele łagodniejszym, niż dotąd. Rząd turecki zachowuje się jednak dotąd tajemniczo i niewiadomo, w jakim duchu wypadnie jego odpowiedź. Wielki wezyr w rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi oświadczył, że pokój jest zawisły tylko od Europy. Rząd turecki nie chce prowokować Europy, ale też nie chce pokoju za każdą cenę.

„W. Allg. Ztg." donosi, że odpowiedź Porty jest zapowiedziana na piątek. Ale nie jest wykluczonem, że nastąpi jeszcze kilkudniowa zwłoka, albowiem w łonie rządu tureckiego niema jeszcze zgody co do treści odpowiedzi.

Sytuacya jest w każdym razie niewyjaśniona i niepewna, tak samo jak stan kwestyi pokojowej i rokowań rumuńsko-bułgarskich, co do których nie zapadła jeszcze żadna decyzya. Potwierdza się, że Rumunia jest gotowa ewentualnie zrzec się żądania odstąpienia jej Silistryi, ale obstaje bezwarunkowo przy odstąpieniu jej portu Kavarna i wszystkich wyżyn i twierdz naokoło Silistryi. Rumunia domaga się od Bułgaryi rychłej odpowiedzi i gdyby odpowiedź Bułgaryi w najbliższych dniach nie nadeszła, spór rumuńsko-bułgarski wszedłby w stadyum krytyczne.

Rosya przeczy.

Petersburg. Pet. ag. tel. upoważniona jest do zaprzeczenia wiadomości, podanych przez prasę zagraniczną, o powołaniu rezerwistów armii rosyjskiej.

Wręczenie noty państw bałkańskich Turcyi.

Londyn, 30 stycznia.

Biuro Reutera dowiaduje się: Serbski poseł Gruic udał się o godz. 3 po południu do hotelu Carlton, gdzie przyjęty został przez sekretarza misyi tureckiej, który zaprowadził go do apartamentów Reszyda paszy. Gruic wręczył Reszydowi paszy notę państw bałkańskich i udał się następnie do urzędu spraw zagranicznych, aby wręczyć sekretarzowi stanu Greyowi odpis noty.

Londyn, 30 stycznia.

Nota, wręczona wczoraj przez delegatów państw bałkańskich w Londynie Reszydowi paszy, głównemu delegatowi tureckiemu na konferencyę pokojową, brzmi jak następuje:

Ponieważ pełnomocnicy państw związkowych od przerwania prac konferencyi pokojowej przez trzy tygodnie nadaremnie oczekują odpowiedzi pełnomocników otomańskich na ich ostatnie zapytanie, oraz zważywszy, że zajścia w Konstantynopolu zdają się wykluczać nadzieje zawarcia pokoju, widzą się, ku swemu wielkiemu ubolewaniu, zmuszeni do oświadczenia, że rozpoczęte w dniu 16 grudnia 1912 roku w Londynie rokowania zostały dnia 28 stycznia 1913 roku zerwane.

Nota ta podpisaną jest przez wszystkich delegatów państw bałkańskich.

Londyn, 30 stycznia.

Biuro Reutera donosi: Serbska misya wyjedzie najpóźniej w niedzielę, a prawdopodobnie w sobotę do Belgradu.

Turcya zignoruje notę.

Konstantynopol. Turcya jest zdecydowana zignorować notę państw bałkańskich.

Bułgarya wypowiedziała zawieszenie broni.

Sofia, 30 stycznia.

Na podstawie uchwały rady ministeryalnej, otrzymała główna kwatera polecenie z dniem dzisiejszym (czwartek) wypowiedzieć zawieszenie broni.

Londyn, 30 stycznia.

W kołach rządowych panuje ogólne przekonanie, że Bułgarya na wypadek ponownego wybuchu wojny nie przejdzie do ofenzywy nad Czataldżą, tylko zaatakuje Dardanele.

Odpowiedź Porty mocarstwom.

Konstantynopol. W kołach ministerstwa spraw zagranicznych zapewniają, że odpowiedź Porty, w której przedsięwzięto kilka zmian, wręczoną będzie dzisiaj (czwartek) po południu ambasadorom.

Niemcy nie pozwolą tknąć Anatolii.

Berlin, 30 stycznia.

„Berl. Ztg. Am Mittag" donosi z Konstantynopola o sensacyjnej mowie ambasadora niemieckiego Wangenheima, wygłoszonej na bankiecie niemieckim z okazyi urodzin cesarza Wilhelma. Wangenheim oświadczył: Ani dziś, ani w przyszłości nikt nie będzie mógł przyłożyć ręki do Anatolii, gdzie Niemcy mają swoje żywotne interesy. Jeżeli Turcya szuka swej przyszłości w Azyi Małej, to jestto „noli me tangere" polityki niemieckiej.

Zatarg Rumunii z Bułgaryą.

Bukareszt, 30 stycznia.

Miszu i Danew zgodzili się na zredagowanie protokołu, mającego zawierać żądania Rumunii i koncesye Bułgaryi. Protokół ten ma być przedłożony obu gabinetom, a zbadanie go będzie miarodajnem dla wyniku sprawy.

Żądania Rumunii.

Londyn, 30 stycznia.

(Biuro Reutera). W protokole, ułożonym przez rumuńskiego posła w Londynie Miszu i dra Danewa, żąda Rumunia linii granicznej od Turtukl, miejscowości, położonej na zachód od Silistryi, do miejscowości Balszik nad Morzem Czarnem, około 20 mil na północ od Warny. Dalej żąda Rumunia gwarancyi autonomii szkolnej i kościelnej Kucowołochów w obszarach, które przypaść mają Bułgaryi. Rumunia żąda tych koncesyj ze względu na wielką zmianę równowagi politycznej, spowodowaną przez wojnę, która stwarza dla Rumunii konieczność ustalenia nowej granicy, co da pewność utrzymania w przyszłości dobrych stosunków między Bułgaryą a Rumunią. Protokół wylicza także koncesye, jakie gotową jest dać Bułgarya Rumunii.

Parlament rumuński wobec zatargu.

Bukareszt, 30 stycznia.

W Izbie deputowanych niezawisły deputowany Gradisceanu zapytał prezydenta ministrów, czy różne wykręty, używane przez Bułgaryę, dadzą się pogodzić z interesami i godnością Rumunii. Mowca podnosi, że propozycye Bułgaryi nie są poważne i zapytuje, czy rząd ze względu na opinię publiczną nie zechce wystąpić energiczniej w obronie interesów Rumunii.

Przywódca partyi narodowej dep. Jorga oświadczył, że jego stronnictwo, jak w r. 1907, tak i dzisiaj wstrzyma się od wszelkiej manifestacyi, któraby mogła szkodzić interesom kraju. Mowca sądzi, że prawdziwa opinia publiczna musi zachować godny spokój. Wobec sprzecznych wiadomości dzienników, rząd powinien starać się o jednolite stanowisko prasy przez dokładne informowanie opinii publicznej.

Prezydent ministrów Majorescu oświadczył: Deputowany Gradisceanu jest źle poinformowany. Nie prawdą jest twierdzenie, jakoby propozycye Bułgaryi były niepoważne. Mowca nie powinien był użyć w parlamencie wyrazu, że Bułgarya targuje się tak, jak w sklepiku, że Rumunia jest pośmiewiskiem Europy. Aby zaznaczyć niesłuszność twierdzeń posła Gradisceanu, oświadcza prezydent ministrów, że głos Rumunii w rzeczywistości znajdzie posłuch (Oklaski). Danew nie miał polecenia pertraktowania w Bukareszcie i przyjął tylko do wiadomości życzenia Rumunii. — Bułgarya żądała, aby najpierw zakończyła się wojna, a potem rozpoczęły się rokowania. Rumunia żądała natychmiastowego rozpoczęcia rokowań. Bułgarya uznała słuszność stanowiska rumuńskiego i rokowania się rozpoczęły i są dalej prowadzone. Oto wszystko, co mogę obecnie oświadczyć. Spodziewam się, że wkrótce będę mógł dać dalsze wyjaśnienia. Rząd przyjmuje na siebie całą odpowiedzialność.

Dep. Arion podniósł konieczność natychmiastowych wyjaśnień.

Prezydent ministrów Majorescu oświadczył, że chwila nie jest stosowną. Rząd da później potrzebne wyjaśnienia na posiedzeniu jawnem, względnie na tajnem.

Izba przyjęła następnie wszystkimi 110 oddanymi głosami porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie. Liberali wstrzymali się od głosowania.

Z Turcyi.

Londyn. „Times" donosi z Konstantynopola: Wielki wezyr Mahmut Szefket pasza przyjął onegdaj deputacyę oficerów z nad Czataldży. Bliższych szczegółów o tem przyjęciu niema. Gubernator wojskowy Konstantynopola wydał proklamacyę, w której grozi ostrymi karami przeciwnikom rządu.

Petersburg. Z Konstantynopola donoszą, że pałace ambasadorów stoją pod strażą detektywów policyjnych, albowiem wielu wybitnych polityków tureckich, przeciwników obecnego rządu, chce się schronić w ambasadach mocarstw.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Konstantynopola: Wiadomość dzienników, że Enver bej po upadku Kiamila paszy odwiedził niemieckiego ambasadora, jest nieprawdziwą. Enver bej wogóle nie zna osobiście niemieckiego ambasadora w Konstantynopolu.

Z Serbii.

Belgrad. W kierujących kołach serbskich zapatrują się spokojnie na sytuacyę, stworzoną w Turcyi przez rewolucyę młodoturecką. Zmianie rządu w Turcyi nie przypisują w tych kołach zbyt wielkiego znaczenia i sądzą, że młodoturcy zawrą pokój i wydadzą Adryanopol. Doniesienia dzienników serbskich, powtórzone potem przez dzienniki rosyjskie i francuskie, że turecka rewolucya była inspirowana przez Niemcy, czy też Austro-Węgry, nie znajdują wiary w kołach miarodajnych.

Belgrad. Dziennik urzędowy ogłasza ukaz królewski, zawierający awans 700 oficerów serbskich, którzy się odznaczyli w wojnie przeciw Turcyi. Dalej ogłasza dziennik urzędowy ukaz królewski w sprawie reaktywowania wielu oficerów, znajdujących się w stanie spoczynku. Wśród nich znajduje się także pułkownik Damian Popovic, który w r. 1906 wraz z czterema innymi spiskowcami został na żądanie Anglii spensyonowany. W kołach rządowych zapewniają, że reaktywowanie Popovica ma trwać tylko przez czas wojny.

Berlin. Z Belgradu donoszą: Ze względu na liczne wzloty próbne pilotów wojskowych austryackich, rząd serbski wydał ukaz strzelania bez wszelkich ostrzeżeń do aeroplanów, któreby się pojawiły na terytoryum serbskiem. Na rzece Sawie położono z polecenia rządu serbskiego miny.

Konkordat Serbii z Watykanem.

(Telegr. „N. Reformy").

Belgrad. Między ministerstwem oświaty a Watykanem odbywają się rokowania w sprawie konkordatu. Rząd serbski wyśle w tej sprawie do Rzymu specyalnego delegata.

Zapowiedź rewolucyi w Tripolisie.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Rzym. Przywódca Arabów w Tripolitanii, Asis bej, wydał, jak donosi „Giornale d'Italia", odezwę, w której wzywa do podjęcia walki przeciw Włochom o niezawisłość i o wolność Tripolitanii.

Z Koła polskiego.

(Telefonem.)

Wiedeń. Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, na którem przewodniczący hr. Skarbek złożył sprawozdanie o rokowaniach ze stronnictwami w sprawie projektu ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych. Po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono na wniosek posła Stapińskiego większością głosów:

1) Koło polskie oświadcza się za odesłaniem ustawy sanitarnej do komisyi z 52 członków.

2) Na wypadek odrzucenia tego wniosku Koło głosować będzie za wszystkiemi poprawkami wraz z poprawką o odroczenie wejścia w życie ustawy.

3) Gdyby poprawki upadły, Koło głosować będzie w trzeciem czytaniu przeciw ustawie.

Obradowano następnie nad planem finansowym. Dokończenie dyskusyi i głosowanie odroczono do następnego posiedzenia w dniu 30 b. m.

O pomoc dla stowarzyszeń zarobkowych.

Wiedeń. Komisya bankowa Koła polskiego obradowała wczoraj pod przewodnictwem pos. dra Steinhausa w sprawie udzielenia pomocy stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym, żalącym się na brak odpowiedniego kredytu w kraju. Po wyczerpującej dyskusyi przyszła komisya do przekonania, że sprawa jest naglącą i że w pierwszym rzędzie powołany jest Bank krajowy do zaradzenia złemu, a to przez eskont weksli, żyrowanych przez odnośne towarzystwa zarobkowe. Celem uzyskania tej pomocy, wybrała komisya deputacyę, w skład której wchodzą posłowie Loewenstein, Stesłowicz i Rauch, której poruczono przedstawienie i poparcie postulatów towarzystw zarobkowych w dyrekcyi Banku krajowego.

Wywłaszczenie a parlament niemiecki.

(Telegr. „N. Reformy".)

Berlin, 30 stycznia.

Parlament niemiecki obradował wczoraj nad interpelacyą Polaków w sprawie wywłaszczenia. Sekretarz państwa Lisco imieniem kanclerza, na zapytanie prezydenta, odpowiedział, że ustawa pruska z 20 marca 1908 r. nie jest sprzeczną ani z ustawami zasadniczemi państwa, ani z jego ustawodawstwem, którego zastosowanie jest wewnętrzną sprawą Prus i leży poza obrębem kompetencyi państwa. Dlatego kanclerz odmawia odpowiedzi na interpelacyę.

Po oświadczeniu sekretarza stanu nastąpiła na wniosek pos. Czarlińskiego dyskusya. Przeciw dyskusyi głosowali konserwatyści, stronnictwo państwowe, część narodowo-liberalna. — Stół Rady związkowej świecił pustką.

Mowa pos. Seydy.

Pos. Seyda wywodził, że w r. 1908 próba kanclerza państwa uniknięcia omawiania interpelacyi przez wysunięcie twierdzenia, iż sprawa należy do Sejmu pruskiego, została przez Sejm Rzeszy znaczną większością odrzucona i osądzona jako ucieczka przed odpowiedzialnością za zarządzenia rządu. Wówczas szło o przygotowanie wywłaszczenia, obecnie idzie już o fakt dokonany, gdyż w Prusach ze względów politycznych wywłaszcza się własność prywatną, co słusznie nazywane jest hańbą stulecia. Co do czterech wchodzących w rachubę majątków, nie ma nawet tych warunków, jakie pruskie ministerstwo przepisało dla wywłaszczenia. Czy można się dziwić, jeżeli pewien prawnik określił tę interpelacyę słowami: „Rozum staje się głupstwem a dobrodziejstwo plagą", oraz oświadczył, że interpretacya ta jest „karkołomnym i wykrętnem prawem akrobatów i ludzi wężowych".

Prezydent prosi, by takich obraźliwych cytatów nie używać.

Pos. Seyda: Przy takiej interpretacyi musi każdy właściciel ziemski obawiać się, że jutro zostanie wywłaszczony. Jestto koniec wszelkiego bezpieczeństwa prawnego. — Argument, że wywłaszczonych w zupełności się odszkoduje, musi się wprost nazwać cynicznym. Taksy obniża się poniżej kwoty, którą właściciel sam sumiennie zapłacił. Gdy ja to na zgromadzeniu omawiałem, odpowiedziało mi wielu głosów: „Kradzież, rabunek na gładkiej drodze". Ta pruska ustawa jest sprzeczną z konstytucyą Rzeszy. Ustawodawstwo Rzeszy już na czele konstytucyi powiada: „Wszyscy obywatele państwa bez względu na narodowość i język ojczysty". Tylko brak zmysłu sprawiedliwości może powodować odmienne traktowanie obywateli tego samego państwa związkowego.

Naród polski ogarnęło rozgoryczenie, które już nie może być większe. (Okrzyki na lewicy i w centrum: Słusznie). Rząd pruski działa wprost rewolucyjnie i zaostrza coraz bardziej stosunki, ale nigdy nie osiągnie celu zdziesiątkowania narodu polskiego, choćby tysiące z ich własności wypędzono. Wewnętrzna łączność Polaków tem bardziej się wzmocni. Stawiamy wniosek: Sejm Rzeszy zechce uchwalić, że wywłaszczenie przez kanclerza Rzeszy polskich właścicieli ziemskich dla celów komisyi wywłaszczającej nie odpowiada zapatrywaniom parlamentu. Mimo łagodnej formy wyrazi Sejm Rzeszy w ten sposób zapatrywanie, że kanclerz Rzeszy jako stróż ustaw Rzeszy nie może dopuścić do podobnej ustawy pruskiej. (Oklaski w centrum i na lewicy).

Mowa socyalisty Weidela.

Pos. Weidel (soc. dem.): Gdyby nawet rząd sądził, że polityka polska jest sprawą pruską, to był obowiązany obszernie to w Izbie umotywować. Sumienie zmusza rząd do chronienia się za dawne oświadczenia. Historya świata stawia tu znowu sprawy do góry nogami. My, przewrotowcy z profesyi, musimy chronić konstytucyę przed zbawcami państwa z zawodu, musimy bronić prywatnej własności przed jej fanatycznymi zwolennikami. Na nic się nie zda apelowanie do uczucia prawnego, lub moralnego poczucia wstydu u hakatystów. Pożeracze Polaków nie cofają się przed łamaniem po trochu konstytucyi i rewolucyą, gdyż wywłaszczenie jest zamachem z góry. Między obywatelem Robespierrem a obywatelem Bethmannem są wprawdzie pewne różnice, ale w kwestyi wywłaszczenia wypada porównanie stanowczo na korzyść konwentu francuskiego, który tylko tych wywłaszczał, którzy ojczyznę opuścili. Fryderyk Wielki jest współwinny zbrodni podziału Polski. Kazał on podburzać polskich właścicieli ziemskich i nie składać przysięgi hołdowniczej, aby mieć powód do wkroczenia. Ale to wskazuje jeszcze na pewne poczucie przyzwoitości, gdyż król wywłaszczał tylko zdrajców stanu, podczas gdy teraz wywłaszcza się bezwzględnie. Polityka antypolska uwieńczona została fiaskiem. Przez czas jej istnienia przez 21 lat zwiększyła się polska własność o 100.000 hektarów. Od r. 1886 podniosła się cena ziemi o przeszło 100 prc.

Wywłaszczenie czterech dóbr ziemskich oznacza zniszczenie 400 handlarzy. Rok ustawy wywłaszczającej był rokiem tryumfu panslawizmu. W parlamencie austryackim całowali się wtedy, jak bracia, Polacy z dotąd wrogimi dla nich innymi Słowianami. Konserwatyści popełnili przez wywłaszczenie polityczny grzech i nie mogą się więcej oburzać, że inni wyciągają ręce po własność prywatną, której oni rzekomo bronią. To ma głębokie ogólno-światowe znaczenie. Przez to wywłaszczenie stało się prostą kwestyą władzy. (Głosy na lewicy i centrum: Słusznie). Jak długo wy, na prawicy, otaczacie własność lasem bagnetów, może to dla was być obojętnem, ale nadejdzie czas, kiedy my będziemy mieli władzę, to wtedy do waszych dóbr rycerskich zostanie zastosowaną tasama miara wywłaszczenia, jaką wy mierzycie. (Oklaski na lewicy i centrum).

Oświadczenie centrum.

Poseł Praschma (centrum): Zastrzeżenia i wątpliwości co do sposobu zastosowania ustawy wywłaszczającej wychodzą daleko poza sprawy Prus, dlatego kanclerz źle postąpił, że się cofnął poza formalny punkt widzenia. Żądanie, by Polacy spełniali obowiązki obywateli państwa, musi łączyć się z żądaniem, by byli traktowani, jak obywatele państwa. Nasze stanowisko wobec polityki polskiej, oparte na zasadach sprawiedliwości i dobra państwa, jest niezmienione od lat ośmdziesiątych. Rząd powoduje, że kwestya polska przechodzi przez granice poznańskie do Górnego Śląska.— Ważniejszem od żądań wojskowych dla ochrony granic wschodnich jest pewność ludności i stałość własności ziemi w okolicy, którędy w razie wojny nastąpi marsz. Nie leży w interesie państwa przeszkadzanie ludności w rozwoju i tworzenie nowego ogniska radykalizmu. Także wśród Polaków są żywioły, któreby chętnie chciały współdziałać w pracy państwa. Przez obecne postępowanie rządu osiąga się natomiast coś wręcz przeciwnego. Centrum jednomyślnie zgadza się na wniosek Polaków.

Mowy hakatystów.

Pos. Schlee (narod. lib.) Jest niesłusznem twierdzenie, że ustawę stosuje się tylko przeciw Polakom. Stosowana przedtem wobec Polaków polityka pojednawcza do niczego nie doprowadziła. Prusy muszą żądać, żeby Polacy byli także dobrymi pruskimi obywatelami. Czyżby Polacy na naszem stanowisku tego samego nie robili? (Głosy u Polaków: Nigdy, to jest historycznie fałsz!) Przedtem całe zachodnie Prusy przemocą polonizowano i przyłączono w r. 1569 jako prowincyę do Królestwa polskiego. A jak wygląda w Galicyi i na Bukowinie? (Wrzawa u Polaków). Wszelkie ustępstwa nic nie pomogły. Polityka kolonizacyjna przyniosła Niemcom wielkie korzyści. Niemcy dla obrony muszą się łączyć. Musi się zwiększyć wewnętrzną kolonizacyę, aby wciągnąć tam dzielny stan włościański. Gdy także stan urzędniczy będzie wypełniał swe obowiązki, jeżeli dane będzie także rozumne prawo wyborcze, to wówczas pokonamy Polaków i socyalistów. (Śmiechy u soc.-demokratów).

Pos. Mertin (partya państw.): Postępowanie Polaków w parlamencie ma na celu czczą demonstracyę. Walkę narzucili Polacy Niemcom. Prusy są obowiązane politykę swoją tak ukształtować, aby były twierdzą wobec Słowiańszczyzny. Do tego potrzebna jest ciągłość polityki antipolskiej.

Pos. Carmer (konserwatysta): Ataki na politykę Prus nie poniżą godności Prus. Mowca stanowczo odpiera twierdzenie, jakoby ustawa wywłaszczająca była sprzeczną z konstytucyą Rzeszy. Będzie głosował przeciw wnioskowi, bo podziela stanowisko rządu.

Postępowcy przeciw wywłaszczeniu.

Pos. Pachnicke (part. post.): Terenem, gdzie te sprawy powinny się rozgrywać, niech zostaną Prusy. Nie otwiera się wprawdzie droga do odnowienia starego państwa polskiego, ale nasze wątpliwości wobec teraźniejszej polityki polskiej potwierdziły się. Przeciwieństwa zwiększyły się i zaostrzyły. Ostatecznym celem wywłaszczenia jest wyparcie do innych prowincyj. Mowca potępia bojkot, choć on jest odpowiedzią na bojkot polski. Tu mamy do czynienia z politycznemi zarządzeniami przeciw pewnej części ludności, to jest z ustawą wyjątkową. My, wstrzymując się od głosowania nad wnioskiem, czynimy to dlatego, bo respektujemy obecne stosunki przynależności. Ale potępiamy polską politykę. Im prędzej ona runie, tem będzie lepiej dla niemieckości. (Oklaski na lewicy).

Mowa pos. Morawskiego.

Pos. Morawski: Ustawa ma charakter rewolucyjny i wywrotowy. Jeżeli wogóle przyjdzie do wywłaszczania wielkiej własności, udział Polaków w tem będzie niewielki. Wywłaszczenie powinno nastąpić raczej na Śląsku, gdzie jest 178 majoratów i nawet niemieccy osadnicy żądają podziału niemieckiej wielkiej własności. Ale i politycznie niemiecka gwałtowna kolonizacya jest nonsensem. My zostaniemy Polakami, choć nam nie łatwo przejść między hakatystyczną Scyllą i socyalno-demokratyczną Charybdą. Partye, utrzymujące państwo, głosowały za wywłaszczeniem chyba na to, aby bardziej zjednoczyć Polaków. Wywłaszczeniu zawdzięczamy wzrost sympatyi całego cywilizowanego świata.

Duńczycy i Alzatczycy.

Poseł Hanse (Duńczyk): Pruska polityka gwałtu wobec nieniemieckich narodowości musi ulec rewizyi, bo przeciwieństwa w prowincyach granicznych się zwiększają, a niemieckość cofa.

Poseł Thumann: Lotaryńczycy protestują przeciw aktom gwałtu w innych częściach państwa i potępiają hakatyzm.

Oświadczenie Ledebura.

Poseł Ledebur (soc. dem.): Faktycznie ustawa jest zwrócona tylko przeciw Polakom.— Kto to inaczej przedstawia, ten dowodzi bezgranicznej obłudy. (Prezydent gani to wyrażenie). Polacy powinni z tego wyciągnąć naukę i zasadniczo oponować przeciw wrogim dla ludu ustawom. Jeżeli nie wyciągną tej konsekwencyi, to wyciągną ją polscy robotnicy.

Mowa Trąmpczyńskiego.

Pos. Trąmpczyński: Hr. Bülow uzyskał w Izbie panów większość tylko przez zapewnienie, że ustawa o wywłaszczeniu nigdy nie będzie stosowaną. Uczciwi ludzie nie chcieli przy wywłaszczeniu fungować jako taksatorzy. Potem przyszli ludzie, którzy robili wrażenie, jakby w jednym korcu siedzieli z komisyą kolonizacyjną. Obywatele, żyjący na tej samej ziemi, nie mogą się długo bojkotować, ale rząd musi zrobić początek przez zmianę polityki. Wtedy także my chętnie podamy ręce.

Na tem zamknięto dyskusyę.

Dziś odbędzie się imienne nad wnioskiem polskim głosowanie.

Z Rady państwa.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 30 stycznia.

W Izbie posłów w dalszym ciągu dyskusyi nad ustawą o epidemiach przemawiał dr Subrt. Kiedy podczas jego mowy zjawił się na sali prezydent ministrów hr. Stuergkh, pp. Trylowski, Łahodyński i Ławruk wznieśli przeciw niemu kilkanaście okrzyków. Subrt wita ustawę jako początek pracy na polu zdrowotności, domaga się, by rząd w rozporządzeniach wykonawczych przyznał gminom udowodnienia w sprawie kosztów, domaga się uregulowania stosunku lekarzy do zarządu państwa i rozszerzenia zakresu działania lekarzy autonomicznych, przed łożenia projektu ustawy o zwalczaniu suchot i syfilisu, możliwie szybkiego stworzenia instytucyi lekarzy szkolnych i t. d.

Minister Heinold omawiał szczegółowo wnioski mniejszości i wystąpił przeciw zamiarowi odebrania rządowi możności zaliczania w drodze rozporządzenia chorób nowo występują cych do kategoryi chorób, podlegających obowiązkowi zgłaszania u władzy. Co do wniosków w sprawie gruźlicy i kiły władze użyją pełnego nacisku w celu ich zwalczania. Jednak dla zwalczania tych chorób potrzebne są całkiem inne zarządzenia, niż dla epidemij właściwych. Minister prosił o załatwienie ustawy.

Mowca generalny „contra" pos. Wróbel oświadczył się za odesłaniem ustawy do komisyi i za pomnożeniem członków komisyi do 52. Ustawa bowiem jest dobrą dla miast, ale nie dla gmin w Galicyi.

Po przemówieniu hr. Lasockiego i innych wnioskodawców mniejszości obrady przerwano i zaczęto obrady nad wnioskiem posła Tobolki, aby urzędnikom i nauczycielom od V do XI rangi przyznać zamiast dodatku kwaterowe, odpowiadające kwaterowemu oficerów. Obrady przerwano.

Interpelacye Rusinów.

Pos. Kolessa zgłosił wniosek nagły, wzywający rząd, aby w drodze konstytucyjnej przeprowadził rozdział galicyjskiej Rady szkolnej krajowej na dwie sekcye narodowe i przeprowadził narodowe równouprawnienie na polu szkolnictwa w Galicyi.

Pos. Okuniewski w zapytaniu do prezydenta wskazuje, że dnia 25 czerwca rząd złożył uroczyste oświadczenie, że narodowo-polityczne żądania będą w Galicyi regulowane tylko w porozumieniu z obu narodami. Dnia 25 b. m. odbyła się konferencya między zastępcami rządu a członkami Koła polskiego w sprawie utworzenia polskiej Akademii górniczej (Głosy: Słuchajcie! u Rusinów). Na konferencyę tę Rusini nie zostali zaproszeni. — Wspomniana wyżej zasada istnieje w Galicyi tylko tam, gdzie chodzi o żądania Rusinów, zaś nie stosuje się jej tam, gdzie chodzi o żądania Polaków. Mowca zapytuje prezydenta, czy chce poczynić starania, aby minister jak najrychlej odpowiedział na wniesioną dzisiaj w tej sprawie interpelacyę przez posła Konstantego Lewickiego. (Oklaski u Rusinów).

Przewodniczący odpowiada, że interpelacya będzie doręczoną rządowi.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11 przed południem.

Obrady komisyj.

Wiedeń. Obrady nad planem finansowym w komisyi finansowej postępują bardzo powoli. Zgłoszono 120 poprawek. Coraz większa opozycya objawia się przeciw zamiarowi zaprowadzenia wglądania do ksiąg handlowych.

Wiedeń. Na posiedzeniu komisyi gospodarczej przydzielono do referatu posłowi Zarańskiemu petycyę Izby handlowej śląskiej w sprawie ustawy górniczej i petycyę posła Starka w sprawie górniczych organów nadzorczych. Dr List postawił wniosek, by uchwałę w sprawie Kasy stowarzyszeniowej centralnej zreasumowano.

Wiedeń. W komisyi szkolnej toczyła się dalej dyskusya nad wnioskiem w sprawie inspektorów powiatowych szkolnych. Przemawiali pp. Kolessa i Reger.

O reformę podatku domowo-czynszowego.

Wiedeń. Minister skarbu Zaleski wobec posłów, którzy zjawili się u niego w sprawie reformy podatku domowo-czynszowego wskazał na to, że na sprawę tę rozmaite stronnictwa Izby rozmaicie się zapatrują, a w szczególności co do formy takiej akcyi nie doszło się jeszcze do stanowczego sądu. Reforma podatku domowo-czynszowego może być wziętą do traktowania tylko razem z innemi, stojącemi na porządku dziennym przedłożeniami podatkowemi. Cel całej akcyi streszcza się w tem, aby znaleźć pokrycie dla wydatków, czekających państwo w najbliższym czasie, a z drugiej strony, aby przyjść z pomocą budżetom krajowym. Większa część stronnictw kładzie szczególną wagę na to, aby stworzyć większe dochody dla krajów, ale nie można tego spuszczać z oczu, że równie ważnem jest pokrycie dla najbliższych zapotrzebowań państwa.

Jeżeli więc dąży się do zmniejszenia podatków, musi z drugiej strony ubytek zostać wyrównanym przez jakiś ekwiwalent. Co dotyczy powołania się na stojące w obradach przedłożenie o reformie podatku domowo-klasowego, w której ma być stworzonem ułatwienie dla dwóch najniższych klas tego podatku pod pewnymi warunkami, to może możnaby wziąć pod uwagę także analogiczne ułatwienie dla tych małych mieszkań, które podlegają podatkowi domowo-czynszowemu, a to pod podobnymi warunkami i zastrzeżeniami — w związku z całym kompleksem stojących obecnie w obradach podatków — i minister jest gotów zająć się bliżej ulżeniem obciążenia płacących podatek, wynikającego z podatku domowo-czynszowego, w formie, która miałaby jeszcze być rozważoną. Sprawa tej reformy i wyszukania pokrycia dla ubytku musiałaby naturalnie, jak wszystkie inne podobne sprawy, być rozwwiązaną w porozumieniu z wszystkiemi stronnictwami Izby.

† Kazimierz Laskowski (El).

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Warszawa, 30 stycznia.

Wczoraj zmarł tu znany poeta Kazimierz Laskowski, pisujący pod pseudonimem El.

Kazimierz Laskowski urodził się w roku 1864 w Krakowie i tu uczęszczał do gimnazyum św. Anny. Przerwawszy studya uniwersyteckie, przeniósł się do Królestwa, gdzie jakiś czas oddawał się pracy na roli. Niebawem jednak wrodzony pociąg do pióra pchnął go na drogę pracy literackiej. — Poezye jego drobne, liryczne, ogłaszane w pismach warszawskich, a następnie w oddzielnych tomikach pod pseudonimem Ela, zyskały mu ogromną popularność. Pozatem pisywał także powieści obyczajowe, oraz redagował miesięcznik „Wieś polska", jedną z najwytworniejszych polskich ilustracyj, poświęcony opisom dworów polskich i życia ziemiańskiego. W ostatnim roku życia założył czasopismo „Wieś i dwór".

Twórczość Laskowskiego była rozległa, a łatwością rymowania zdobył rekord wśród współczesnej plejady piszących mową wiązaną. — Talent jego lotny, o lirycznem zacięciu, miał swoją odrębną, wybitną fizyognomię i cechę na wskróś polską. Życie upłynęło mu w ciągłej walce o chleb powszedni.

Kronika.

Kraków, czwartek 30 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Martyny i Hiacynty mm.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie, niestale, mróz, zach. mierne wiatry.

Sprzedaż biletów na Redutę prasy w hotelu Pollera od godziny 11—1 przed południem i od 4—7 po południu.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Dyabeł i karczmarka".

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4 po południu do 10·30 wieczór. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczór.

XVII Wystawa „Sztuki" w Pałacu Sztuk pięknych przy Placu Szczepańskim codziennie od godz. 10 rano do 4 po południu.

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą" otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Reduta prasy. Wczorajszy pierwszy dzień wydawania biletów bardzo był ożywiony. Mimo kończącego się miesiąca sprzedano biletów za przeszło tysiąc koron. Dzisiaj odbywać się będzie wydawanie biletów w hotelu Pollera od godziny 11—1 przed południem i od 4—7 po południu.

Na ulicach miasta pojawił się afisz, wedle projektu znanego artysty-malarza p. Eugeniusza Dąbrowy-Dąbrowskiego, wykonany bardzo gustownie w oficynie drukarni „Czasu".

W spisie członków komitetu panów z powodu przeoczenia opuszczono wczoraj nazwisko p. dra Bolesława Korolewicza.

Odczyt o Romanowskim. W Czytelni akademickiej im. Adama Mickiewicza, Rynek główny 6, (Szara kamienica), wygłosi dzisiaj we czwartek o godz. 7 wieczór p. St. Józef Lederer odczyt p. t.: „Mieczysław Romanowski, żołnierz i poeta powstania styczniowego".

Cesarska kancelarya gabinetowa. Długoletni członek kancelaryi, szef sekcyi Parisini, przeszedł w stan spoczynku i otrzymał tytuł barona. W jego miejsce został szefem sekcyi radca dworu Ottokar Mikesz. Radca dworu bar. Weber otrzymał tytuł i charakter szefa sekcyi.

Testament arcyksięcia Rainera. Największą część swojego bardzo znacznego majątku zapisał zmarły arcyksięciu Leopoldowi Salwatorowi, znanemu u nas z czasu kilkoletniego pobytu jego we Lwowie (ożenionemu z Blanką, księżniczką burbońską, mającemu dziesięcioro dzieci), drugim sowicie obdarowanym jest brat poprzedniego, arcyks. Franciszek Salwator, ożeniony z córką cesarską Maryą Waleryą (dziewięcioro żyjących dzieci) — właściwą dziedziczką jest córka zmarłego arcyksięcia Henryka, brata spadkodawcy, Reinera, urodzona z morganatycznego małżeństwa z Leopoldyną Hofmann, adoptowana przez zmarłego arcyksięcia Reinera i wydana za księcia Campofranco. Oprócz tego zostawił ś. p. arcyksiążę mnóstwo zapisów, bądź dla instytucyj naukowych, bądź dla celów miłosierdzia.

Z cechu malarzy. Onegdaj odbyło się w Izbie rękodzielniczej walne zgromadzenie krakowskiego cechu malarzy pod przewodnictwem p. Karola Węgrzyna.

Po sprawozdaniu z czynności zarządu cechu oraz udzieleniu absolutoryum za przedłożone rachunki z roku 1912 przeprowadzono wybory ośmiu delegatów na walne zgromadzenie Izby rękodzielniczej. Wybrani zostali pp. Karol Węgrzyn, przełożony cechu (z urzędu), Julian Buczyński, Henryk Czernichowski, Kazimierz Jachimowicz, Leopold Kleinberger, Moritz Krautwirth, Berl Nichtern i Karol Orlecki.

Na członka wydziału Izby rękodzielniczej zaproponowano p. Karola Węgrzyna, na zastępcę tegoż p. Juliana Buczyńskiego.

Z krakowskiego Stowarzyszenia kupców otrzymujemy następujący komunikat: Wobec tendencyjnie rozszerzanych pogłosek, że przy wyborze prezydyum w krakowskiem Stowarzyszeniu kupców względy partyjne były miarodajne, wydział oświadcza, że zawsze starał się trzymać Stowarzyszenie zdala od wiru walk partyjnych i zajmować się wyłącznie sprawami zawodowemi kupców krakowskich Tem bardziej przy wyborach żadne względy partyjne, lecz gorliwość w spełnianiu obowiązków były miarodajne.

Germanizm urzędowy. Z Nowego Sącza donoszą nam, że tamtejszy urząd podatkowy rozsyła kontrybuentom czeki w języku niemieckim i ruskim wystawione. Czyżby władza podatkowa uznawała w okręgu nowosądeckim tylko języki ruski i niemiecki jako krajowe?

Ciągłe afery Radwana. Z Wiednia piszą: Kazimierz Radwan Pragłowski, suggestyoner, czwarty mąż pani Odilon, znanej autorki, został obecnie przez sąd zagrzebski za znachorstwo skazany na 14 dni aresztu.

Jak pisma niemieckie donoszą, pani Odilon rozwodzi się obecnie z Radwanem i ma wyjść za mąż po raz piąty za jakiegoś młodego człowieka.

„Program pracy" sufrażystek angielskich.— Z Londynu donoszą: Onegdaj wieczór odbyło się zebranie „Womans Social and Political Union", na którem proklamowano rozpoczęcie propagandy „niszczenia". Uchwała obejmuje trzy linie wytyczne: życie ludzkie ma być szanowane, akcya niszczenia prowadzona na największą skalę, kampania ma być gerylasówką. Znaczy to, że podczas, gdy dotąd sufrażystki wywoływały skandale publiczne i aresztowania należały do programu, obecnie mają się starać wszystkiemi siłami, by ujść aresztowaniu.— W całym kraju mają obecnie skrycie rozpocząć akcyę niszczenia na taką skalę, by ani prasa, ni rząd nie mogły przemilczeć wypadków. Tym sposobem pragną wywołać w kraju nastrój analogiczny, jaki nastąpił po zeszłorocznym strajku robotników górniczych. Wówczas rząd, ulegając opinii, zgodził się na przyznanie robotnikom żądanych warunków płacy; sufrażystki żywią nadzieję, że obecną propagandą uzyskają spełnienie swych żądań.

Telegramy

z dnia 30 stycznia.

Berlin. „Armeeverordnungsblatt" ogłasza zarządzenie gabinetu cesarskiego, że z powodu zgonu arcyks. Rainera, mają wszyscy oficerowie dolnoreńskiego pułku fizylierów, którego szefem był zmarły, nosić 8 dniową żałobę, nadto na pogrzeb ma się udać deputacya tego pułku.

Petersburg. Z powodu śmierci arcyksięcia Rainera, zarządzono 4-dniową żałobę dworską.

Wiedeń. Trybunał administracyjny odrzucił zażalenie pos. Schuhmayera z powodu subwencyi udzielonej przez gminę miasta Wiednia ze środków gminnych dla kongresu eucharystycznego.

Neumayer się cofnął.

Wiedeń. Były burmistrz wiedeński dr Neumayer cofnął skargę o oszczerstwo, wniesioną przeciw posłowi Schumeyerowi. Jak wiadomo, skarga ta, w której podniesiono przeciw Neumayerowi różne zarzuty z życia prywatnego, była właściwym powodem jego ustąpienia.

Zmiany w admiralicyi niemieckiej.

Berlin. W admiralicyi zaszły liczne zmiany. Między innymi ustąpił także ze swego stanowiska szef floty pełnego morza Holzendorf, a w jego miejsce zamianowany został wiceadmirał Igenol.

Eksplozya w składzie wina.

Jekaterynburg (gub. permska. Pet. ag.). — Wskutek eksplozyi w składzie wina, jedna osoba zginęła, 15 rannych, z tych 8 ciężko.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 29 stycznia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ul. Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 K w zwyż i stajnia): Wilhelm Pariser ze Lwowa, X. Franciszek Kwieciński ze Stopnicy, Jan Śliwka z Bielska, Natalia Pałkowa ze Zborówka, dr Paweł Stanowski z Tomaszkowic, Helena Zbyszewska ze Lwowa, Kasimierz Czerski z Krakowa Augustyn Wróblewski z Pragi, Witold Hepner z Kamieńca Podolskiego, Leontyna Wojnicka z Lublina.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 29 stycznia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 278·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 248·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 281·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 238·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 11 ·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·75, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 476·—, Clary złr. 40 m. k. 200·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 66·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 61·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 80·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 222·—, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 221·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 480·—.

Wiedeń, 29 stycznia. Cukier 22·10—22·20; 22·10 do 22·20 stały. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 29 stycznia. Austryackie banknoty 84·75. Spirytus —·—.

Paryż, 29 stycznia. Renta 3-prc. 88·92. Mąka —·—.

Frankfurt, 29 stycznia. Austryack. kred. 197·90. Koleje państwowe 152·—. Disconto 171·75. Laura —·—.

Usposobienie stałe.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.